

# Notkowski, Andrzej

---

Z problemów narodzin socjalizmu polskiego : (na marginesie książki I. S. Jazborowskaja, N. I. Bucharin, U istokow polskiego socjalistycznego dwizenija, Moskwa 1976)

---

Przegląd Historyczny 69/3, 545-556

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ NOTKOWSKI

## Z problemów narodzin socjalizmu polskiego

(na marginesie książki: I. S. Jazborowska i N. I. Bucharin, *U istokow polskiego socjalistycznego dwizenija*, Izdatelstwo „Nauka” Moskwa 1976, s. 411)

Początki socjalizmu polskiego wciąż przyciągają uwagę historyków. Ogłoszone w ciągu ostatnich lat prace krajowe i zagraniczne służą nie tylko nowej interpretacji analizowanych zagadnień, ale zmierzają do opracowania nie wykorzystanych dotąd źródeł. W wielu wypadkach prowadzi to do odkrywania nieznanych dotąd a istotnych faktów. Dziejami powstawania socjalizmu polskiego zajmowali się za granicą polscy historycy emigracyjni (L. i A. Ciołkoszowie), historycy angielscy, niemieccy i kanadyjscy (L. Blit, U. Haustein, K. J. Cottam), a przede wszystkim radzieccy (m.in. T. G. Snytko, E. K. Zigunow, E. B. Raszkowski, A. M. Oriechow). Szczególny wkład badawczy historiografii radzieckiej jest rzeczą naturalną, wynikającą ze ścisłych powiązań rosyjskich i polskich ruchów rewolucyjnych.

Książka I. S. Jazborowskiej i N. I. Bucharina zajmuje się formowaniem polskiego ruchu socjalistycznego w kraju i na emigracji od upadku powstania styczniowego do zorganizowania w kraju Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”. Obejmuje więc dwa etapy rozwojowe socjalizmu polskiego: etap dominowania ideologii socjalizmu utopijnego wśród lewicy emigracji postyczniowej oraz etap działalności pierwszych kółek socjalistycznych w kraju i związanych z nimi ośrodków emigracji rewolucyjnej w Genewie i Paryżu, którego treścią było stopniowe przejmowanie teorii i praktyki socjalizmu naukowego.

Na bazę źródłową pracy składają się materiały archiwalne, pamiętniki, prasa oraz dokumenty ogłoszone drukiem. Wśród archiwaliów najliczniejszą grupę stanowią akta śledztwa i rozpraw sądowych przeciw socjalistom polskim prowadzonych przez władze carskie w Warszawie oraz galicyjskie we Lwowie i Krakowie: dokumenty Prokuratury Warszawskiej Izby Sądowej (AGAD), materiały Starostwa Grodzkiego, Dyrekcji Policji i Sądu Krajowego Karnego w Krakowie (WAP Kraków) oraz materiały lwowskich władz sądowych i policyjnych (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainskiej SRR we Lwowie). Ponadto autorzy wykorzystali spuściznę pierwszych grup socjalistycznych w zaborze rosyjskim i na emigracji przechowywaną w Centralnym Archiwum KC PZPR w Warszawie, wspomnienia Wacława Sieroszewskiego (Biblioteka Narodowa) oraz listy Adama Sądzińskiego, materiały Towarzystwa Polaków Pracujących i Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Robotników Polskich w Paryżu (Ossolineum). Większość tych dokumentów nie była dotąd szerzej opracowywana; odnosi się to zwłaszcza do materiałów galicyjskich. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe grupy źródeł autorzy w zasadzie nie wykroczyli poza zakres badań swoich poprzedników. Wśród literatury pamiętnikarskiej trzeba zwrócić uwagę na zapiski Siergieja Stiepnika-Krawczyńskiego<sup>1</sup>, które wnoszą szczególnie wiele do poznania działalności rewolucyjnej studentów-Polaków na uczelniach w Rosji. Wykorzy-

<sup>1</sup> S. Stiepnik-Krawczyński, *Molodaja Polska i russkaja rewolucja*, „Sowieckoe Sławjanowiedzenie” 1971, nr 4 (w opracowaniu i z komentarzami E. K. Zigunowa).

stano prasę rewolucyjnego skrzydła emigracji postyczniowej („Głos Wolny”, „Prawda”), pisma galicyjskich organizacji robotniczych („Rękodzielnik”, „Praca”) oraz organu genewskiego ośrodka polskiej emigracji socjalistycznej („Równość”, „Przedświt”, „Walka Klas”). Ponadto odwołano się do głównych pism pozytywistów warszawskich — „Przeglądu Tygodniowego”, „Nowin” i „Prawdy”. Wydawnictwa publicystyczne i propagandowe reprezentują w pracy m.in. broszury Józefa Tokarzewicza, Kazimierza Sosnowskiego, Adama Sásiedzkiego i Bolesława Limanowskiego. Wśród przytaczanych wydawnictw źródłowych zwraca uwagę „Chronika socjalistyczekowo dwiżenija w Rosji 1878—1887. Oficjalnyj otczet” (Moskwa 1906).

Autorzy nie uwzględnili trzech ważnych czasopism emigracyjnych: „Niepodległości”, „Gminy” i „Zmowy”. Pominęli też „Sprawozdanie z międzynarodowego zebrańia zwołanego w 50-letnią rocznicę listopadowego powstania przez redakcję »Równość« w Genewie” (Genewa 1881) oraz L. Waryńskiego, „Sprawozdanie delegata na Kongres w Chur” (Genewa 1882). Dotyczące obu zebrań sprawozdania ogłoszone w „Równości” i „Przedświcie” są przecież bardzo skrócone. Nie przedstawiają tak szeroko jak wersje broszurowe tych niezwykle doniosłych wydarzeń z zarania socjalizmu polskiego.

Książka nie zawiera charakterystyki wykorzystanych źródeł ani nawet ich wykazu. Czytelnikowi trudno zorientować się, które z cytowanych archiwaliów nie były dotąd przedmiotem studiów historyków. Bliższego wyjaśnienia wymaga też charakter wspomnianej „Chroniki socjalistyczekowo dwiżenija w Rosji” — choćby w formie podania, jaki organ administracji carskiej to sprawozdanie sporządzał i dla kogo było ono przeznaczone.

Omówiono natomiast nowszą literaturę przedmiotu zaznaczając, że szczegółowe bibliografie dawniejszych prac znajdują się w książkach L. Baumgarta, „Dzieje Wielkiego Proletariatu” i T. G. Snytki, „Russkoje narodnicestwo i polskoje obszczestwiennoje dwiżenije 1865—1881”. Wydaje się, że bardziej wskazane byłoby odesłanie czytelnika do obszernych analiz literatury opracowanych przez Zannę Kormanową i Janinę Kasprzakową<sup>2</sup>. W przeglądzie nowszego piśmiennictwa autorzy pominęli prace Wincentego Spiechowicza, „Ludwik Waryński podczas studiów w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach” i „Z dziejów Krakowskiego Seminarium Nauczycielskiego (Pierwsza organizacja socjalistyczna w Krakowie)”<sup>3</sup> oraz Jerzego Myślińskiego, „Komuna Paryska w polskiej publicystyce socjalistycznej przed 1905 r.”<sup>4</sup>. Nie wspomniano także stenogramów dyskusji nad dziejami polskiego ruchu robotniczego publikowanych w kwartalniku „Z pola walki”. Dyskusje te zawierają wiele godnych uwagi sformułowań interpretacyjnych<sup>5</sup>.

Wstępna część pracy zarysowuje ogólne tło narodzin socjalizmu polskiego. Ukazano tu specyfikę rozwoju kapitalizmu na ziemiach polskich, a zwłaszcza bardzo szybki przeskok od przewrotu przemysłowego do fazy monopolistycznej. Następnie scharakteryzowano ówczesną polską klasę robotniczą oraz prawno-polityczne warunki działalności ruchu robotniczego w trzech zaborach. Dużo miejsca poświęcono postawom politycznym klas posiadających, kładąc nacisk na ich niezdolność do roz-

<sup>2</sup> Z. Kormanowa, „Proletariat” — dzieje, historiografia, postulaty badawcze, „Z pola walki” 1963, nr 1/2; J. Kasprzakowa, Uwagi o stanie badań nad dziejami polskiego ruchu robotniczego pod zaborami, [w:] Wielki Proletariat i jego dziedzictwo. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 90 rocznicy utworzenia Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”, Warszawa 1974.

<sup>3</sup> „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” z. 35, 1970; z. 20, 1965.

<sup>4</sup> PH LXII, 1971, nr 1.

<sup>5</sup> Np. Ewolucja myśli marksistowskiej w kwestii narodu i państwa, „Z pola walki”, 1966, nr 3; Internacjonalizm — patriotyzm — nacjonalizm w dziejach polskiego ruchu robotniczego, „Z pola walki” 1970, nr 2.

wiązania sprzeczności między rozwijającym się kapitalizmem a silnie zakorzenionymi przeżytkami struktur feudalnych, na programowe wyrzeczenie się czynnej walki o niepodległość oraz na ostrość opozycyjnej postawy wobec zaborców jaką przejawiała inteligencja w zaborach rosyjskim i pruskim. W tej sytuacji, obok naturalnie stojących przed ruchem socjalistycznym zadań w sferze społecznej, ruch ten stawał także wobec obiektywnej konieczności podjęcia walki o reformy burżuazyjno-demokratyczne oraz niepodległość narodową. Radykalne nastroje części inteligencji skłoniły ją do zainicjowania ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich.

Stwierdzając, że walka proletariatu polskiego przeciw eksploatacji ekonomicznej oraz o prawa polityczne i socjalne była bardzo utrudniona w warunkach ustrojowych monarchii rozbiorczych, autorzy piszą: „Robotnik polski był żywotnie zainteresowany w przeprowadzeniu (lub doprowadzeniu do końca) przeobrażeń burżuazyjno-demokratycznych, w wywalczeniu (lub rozszerzeniu i utrwaleniu) swobód politycznych, w wyzwoleniu narodowym. I tu zadania jego walki wyzwoleniczej obiektywnie zbiegły się z zadaniami walki najszerszych warstw narodu” (s. 21 n.). Ruch socjalistyczny potraktowano więc nie tylko jako formację polityczną realizującą dążenia jednej klasy, ale także jako zjawisko o odniesieniach ogólnonarodowych. Czyniąc tę doniosłą tezę podstawą swoich wywodów autorzy nawiązali do dawniejszej interpretacji Adama Próchnika, a nowszej Henryka Jabłońskiego i Wojciecha Modzelewskiego<sup>6</sup>. Jednocześnie podnieśli inną ważną kwestię: szczególne znaczenie współpracy polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, nawiązującej do tradycji rewolucyjnych demokratów obu narodów, z pierwszej połowy XIX w. W tym miejscu przeprowadzili krytykę poglądów niektórych historyków z kręgu PPS<sup>7</sup> zacierających granicę jakościową między „przedproletariackim” a „proletariackim” etapem walki wyzwoleniczej narodu polskiego.

Niektóre stwierdzenia ze wstępu budzą zastrzeżenia. Niesłuszne zdaje się twierdzenie, że „wstąpiwszy w fazę rozwoju burżuazyjnego jeszcze w XV w.”, ziemie polskie, w warunkach „drugiego wydania prawa pańszczyźnianego zatrzymały się jednak na feudalnym stadium procesu historycznego” (s. 11). Odnoszenie początków rozwoju burżuazyjnego w Polsce do wieku XV nie jest uzasadnione — odnośne zjawiska zaczęły się zarysowywać dopiero w drugiej połowie XVIII wieku<sup>8</sup>.

Dyskusyjna jest także ocena, iż „aktywizacja polityczna burżuazji polskiej — — była zahamowana do tego stopnia, że jej pierwsza partia — Narodowa Demokracja — — powstała dopiero w 1897 r.” (s. 24). Oczywiście, najwyższą formą aktywności politycznej danej klasy czy warstwy społecznej jest ruch ujęty w karby organizacji partyjnej. Takiej formy działalności obozu pracy organicznej, reprezentującego liberalny odłam ówczesnej burżuazji polskiej, nie przybrała. Ale czyż oznacza to, że praca organiczna nie była ruchem politycznym? Ruch ten oparty na społecznikowskich, niepartyjnych formach działania, miał przecież cele na wskroś polityczne: zdobycie przez burżuazję dominującej pozycji w społeczeństwie, przeciwstawienie się narastającym w kraju tendencjom rewolucyjnym, reprezentowanym przez socjalizm oraz obronę bytu narodowego zagrożonego przez zaborców<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> A. Próchnik, *Warunki obiektywne okresu powstańczego*, „Niepodległość” t. I, 1929/1930, z. 1; H. Jabłoński, *Miejsce Wielkiego Proletariatu w historii polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1972; W. Modzelewski, *Patriotyzm a świadomość klasowa w polskiej myśli socjalistycznej w latach 1878—1886*, „Studia Filozoficzne” 1970, nr 4/5.

<sup>7</sup> L. Wasilewski, *Zarys dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej w związku z historią socjalizmu polskiego w trzech zaborach i na emigracji*, Warszawa 1925; L. i A. Ciołkoszowie, *Zarys dziejów socjalizmu polskiego* t. I, Londyn 1966.

<sup>8</sup> Zob. np. J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie w XIV—XVIII wieku*, Warszawa 1965; R. Kołodziejczyk, R. Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1974.

<sup>9</sup> Zob. w szczególności W. Modzelewski, *Naród i postęp. Problematyka narodowa w ideologii i myśli społecznej pozytywistów warszawskich*, Warszawa 1977; podobną interpre-

Autorzy określają pracę organiczną jako lojalną wobec zaborów ofiarną społecznie na polu gospodarczym i kulturalno-oświatowym (s. 24). Czy można stawiać znak równości między lojalizmem wobec zaborców a taktyką organiczników? Lojalizm to „przestrzeganie praworządności, postępowanie zgodne z polityką rządu; w Polsce pod zaborami — wiernopoddanie w stosunku do rządów zaborczych”<sup>10</sup>. Owszem, organiczni działali w zasadzie legalnie, w ramach obowiązujących przepisów prawnych. Ale roboty organiczne prowadzono bez udziału władz zaborczych — „siłami i czynnikami własnymi” (A. Świętochowski). Cele zaś tych prac, niezależnie od metod realizacji, leżały w całkowitej sprzeczności z antypolską polityką zaborców. Obóz organicznikowski wyrzekł się w konkretnej sytuacji historycznej czynnej walki o niepodległość. Nie był jednak ruchem odrzucającym ideologię narciardową, a przeciwnie — bardzo jasno ją formułował. Program ujmowania niewoli politycznej jako uciążliwej rzeczywistości, którą w imię przyszłego odbudowania niepodległości naród musi przetrwać i w ramach której musi się rozwijać, należy więc odróżniać od programu lojalizmu i ugody, zakładającego czerpanie bezpośrednich korzyści ze współpracy z zaborcami<sup>11</sup>. Oczywiście odnosi się to przede wszystkim do przywódców pozytywizmu i do zaangażowanych ideowo społeczników. Albowiem w szerokich kręgach inteligencji, mieszczaństwa i ziemiaństwa, które akceptowały program organicznikowski, bywał on pojmowany jako uzasadnienie indywidualnego bogacenia się i rozgrzeszenie zwalniające od walki z zaborcą, do niedawna uznawanej za obowiązek prawnego Polaka.

Główny zręb pracy dzieli się na dwie części. Pierwsza charakteryzuje polskie nurty społeczno-polityczne w przededniu powstania ruchu socjalistycznego i w momencie jego narodzin. Druga omawia ideologię i praktykę działania pierwszych polskich organizacji socjalistycznych w kraju i na emigracji.

W części pierwszej podniesiono przede wszystkim powstanie podziałów ideowych w emigracji postycyziowej, działalność Polaków w I Międzynarodówce, formowanie się polskiej ideologii burżuazyjnej, ideowe ukształtowanie inteligencji demokratycznej oraz przejście jej przodujących sił na pozycje obrony interesów proletariatu. Charakteryzując atmosferę ideową, w jakiej rozpoczęli działalność pierwsi socjaliści polscy, autorzy akcentowali szczególnie tradycje polityczne, jakie socjaliści otrzymali w spadku po swoich poprzednikach. Ewolucję poglądów emigracyjnych radykałów umiejscowili z dużą precyzją na tle epoki. Pod wpływem Komuny Paryskiej radykalne skrzydło emigracji polskiej zaczęło porzucać bagaż utopijnego socjalizmu i mesjanistycznego traktowania kwestii niepodległości. Udział rewolucjonistów polskich w I Międzynarodówce nie był jednak, zdaniem autorów, równoznaczny z całkowitym przyjęciem przez nich socjalizmu naukowego. „Katalizatorem tego procesu było traktowanie przez twórców marksizmu kwestii polskiej” (s. 47): radykałowie emigracyjni zgłaszali swój akces do Międzynarodówki widząc w jej przywódcach najbardziej konsekwentnych rzeczników wyzwolenia narodowego Polski. Tak więc nawet najbardziej postępowy odłam emigracji postycyziowej za główny postulat uważał, śladem poprzedników, odbudowę niepodległości narodowej w klasycznej drodze powstańczej walki zbrojnej. Jako przykład przytoczono poglądy Walerego Wróblewskiego, najściślej spośród Polaków współpracującego z Marksem i Engelsem, i najbliższego ich zasadom programowym. Nawet polscy zwolennicy Bakunina, odrzucającego wszelkie formy organizacji politycznej społeczeń-

tację nasuwają także tezy prac J. Rudzkiego, *Aleksander Świętochowski i pozytywizm warszawski*, Warszawa 1968 oraz J. Kulczyckiej-Saloni, *Pozytywizm*, Warszawa 1971.

<sup>10</sup> *Słownik wyrazów obcych* PWN, Warszawa 1971, s. 435.

<sup>11</sup> Zob. zwłaszcza S. Kieniewicz, *Problem pracy organicznej (1840—1890)*, [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich*, z. 4, Warszawa 1960 oraz cytowane prace W. Modzelewskiego i J. Kulczyckiej-Saloni.

stwa, nie akceptowali w pełni tej części jego programu, pozostawali bowiem wierni koncepcjom odbudowy niepodległej Polski.

Marks i Engels, jak sugerują autorzy, jasno widzieli programowy eklektyzm polskich działaczy I Międzynarodówki. Jednakże nie zwalczali ich ideologii, a przeciwnie okazywali im poparcie. W koncepcjach rewolucji agrarnej upatrywali bowiem dążenie do likwidacji przeżytków feudalizmu, a w programie walki zbrojnej o niepodległość Polski widzieli tendencję godzącą w bastion reakcji europejskiej — mocarstwa Świętego Przymierza.

W interesujący sposób powiązano zagadnienie rewolucji agrarnej z kwestią sojuszu polskich i rosyjskich sił rewolucyjnych. Po reformie uwłaszczeniowej 1864 r. w Królestwie Polskim opadło napięcie antyszlacheckiego ruchu ludowego na wsi, w związku z czym zredukowane zostało poważnie działanie wewnętrznych przesłanek rewolucji w wydaniu chłopskim, która według koncepcji radykalnych demokratów polskich miała też przynieść wyzwolenie narodowe. W tych okolicznościach sojusz z siłami postępu w Rosji stawał się nową realną drogą dalszego rozwoju walki wyzwolenczej w kraju.

Analiza sytuacji i nastrojów różnych warstw społeczeństwa polskiego po 1864 r. — szlachty, mieszczaństwa i chłopstwa — doprowadziła do stwierdzenia, że w „mowej rzeczywistości koncepcje powstańcze stały się „oczywistym anachronizmem” (s. 63). Program radykalnej emigracji został zdystansowany przez nowe nurty polityczne: pozytywizm i socjalizm.<sup>6</sup>

Zagadnieniu pozytywizmu poświęcili autorzy wiele miejsca, ale nie przedstawili klarownej definicji tego nurtu, co przecież mogliby uczynić powołując się na prace historyków polskich<sup>12</sup>. Oceniali natomiast różne elementy zjawiska (s. 63—74). Słusznie określili pozytywizm i pracę organiczną jako wyraz dążenia do zapewnienia racjonalnego funkcjonowania ustroju kapitalistycznego na ziemiach polskich. Ale bardziej szczegółowe opinie pobudzają do dyskusji. I tak, w porównaniu z programem burżuazji doby Wielkiej Rewolucji Francuskiej, pozytywizm warszawski miał, zdaniem autorów, bardzo umiarkowany charakter, ograniczał się bowiem do postulowania bardziej współczesnych form produkcji kapitalistycznej, ale bez podważania dotychczasowych instytucji społecznych, a zwłaszcza podstaw istnienia warstwy ziemiańskiej. Umiarkowanie pozytywizmu było wynikiem słabości i niedojrzałości burżuazji polskiej. Za J. Marchlewskim powtórzono, że główną zasługą pozytywizmu była walka z klerykalizmem, jako podstawą konserwatywnej ideologii szlacheckiej. Z kolei powołując się na L. Kulczyckiego podkreślano, że pozytywistyczna literatura naukowa milczała na temat kwestii robotniczej, a tylko formułowała tezy służące zapewnieniu bezkonfliktowego funkcjonowania kapitalizmu. W warunkach niewoli politycznej, prądy ideologiczne znajdowały najbardziej bezpośrednio odbicie w literaturze oraz innych dziedzinach życia artystycznego, i tam właśnie, zdaniem autorów, najwięcej mówiono o kwestii socjalnej, tam też najsilniej przebiła tradycja narodowo-patriotyczna.

Nie ulega wątpliwości, że pozytywizm warszawski był kierunkiem umiarkowanym, w zestawieniu z Wielką Rewolucją Francuską, nie mówiąc już o porównaniu z socjalizmem. Bardziej jednak trafnym zabiegiem od zestawiania prądów tak bardzo odmiennych od siebie byłoby umiejscowienie pozytywizmu w rzeczywistości polskiej owych lat. W tym kontekście okaże się on kierunkiem dążącym do wprowadzenia na miejsce postfeudalnych struktur myślenia wizji świata opartej na mentalności kapitalistycznego mieszczaństwa. Autorzy, mówiąc o walce pozytywistów

<sup>12</sup> S. Kieniewicz, op. cit.; I. Pietrzak-Pawłowska, *Praca organiczna wobec wielkokapitalistycznych przemian w Królestwie Polskim*, PH LIV, 1963, nr 3. Nie zaznaczyli też autorzy w przypisach ani w przeglądzie piśmiennictwa, czy sięgnęli do innej z podstawowych pozycji literatury przedmiotu, cytowanej wyżej pracy J. Kulczyckiej-Saloni.

z konserwatywną ideologią szlachecką oraz o wysuwaniu przez nich „kompleksu postulatów klasycznej demokracji burżuazyjnej”, nie zwrócili uwagi na przełomowe znaczenie ich programu w odniesieniu do dotychczasowych kierunków ideologicznych. Co więcej, nie wspomnieli o podstawie tego programu — światopoglądzie materialistycznym. Umiarkowanie koncepcji pracy organicznej wynikało z defensywnego charakteru pozytywizmu jako programu wysuniętego po klęsce powstania, kiedy jednocześnie z kryzysem politycznym rysować się, zaczynały nowe problemy społeczne. Z jednej strony głoszono więc ostrożną obronę narodu przed polityką zaborców, z drugiej — obronę ustroju kapitalistycznego przed rewolucją socjalną. Z tej ostatniej funkcji pozytywizmu wynikał stosunek organiczników do kwestii robotniczej, streszczający się w postulatcie częściowych reform służących rozładowaniu narastających nastrojów buntu świata pracy. Rzeczywiście, w literaturze naukowej pozytywizm kwestia robotnicza nie zajmowała wiele miejsca. Ale jakże często rozważała ją publicystyka organiczników. Literatura naukowa formułowała ogólne tezy, a prasa w bardziej popularnym ujęciu, rozwijała zagadnienia szczegółowe z tez tych wynikające. Ten moment nie został dostrzeżony przez autorów.

Niesłuszne wydaje się oddzielanie ideologii pozytywistycznej od literatury i sztuki. Czołowi ówczesni twórcy, o których piszą autorzy, należeli też do grupy ideologów pracy organicznej. Gdyby zestawić choćby wrywkowo publicystykę pozytywizmu z literaturą polską, odnajdziemy bez trudu te same treści i te same nazwiska. I jeszcze jeden aspekt niedostatecznie podkreślony. Pozytywizm zdecydowanie wystąpił przeciwko wszelkim tendencjom rewolucyjnym, okrzyknął socjalistów zdrajcami narodu polskiego. Ci zaś odpowiedzieli totalnym potępieniem pozytywizmu, zarzucając organicznikom fałszywy patriotyzm i wulgarny kult pieniądza. W tej sytuacji między obozem polskiej demokracji liberalnej a obozem polskiej rewolucji trwała nieprzejednana walka polityczna. Była to sytuacja odmienna niż w ówczesnej Rosji, gdzie liberalny odłam społeczeństwa w dużej części z sympatią odnosił się do ruchu rewolucyjnego. Jakże słuszne są słowa Ludwika Krzywickiego: „Niecóż więcej zapału i wiary w przyszłość w otoczeniu, z którego wyszli pionierowie Polski ludowej, nieco więcej ufności w zdrowe entuzjastyczne porywy młodzieży, a oszczędzonoby ruchowi radykalnemu w Polsce w różnych jego odcieniach wiele, nawet bardzo wiele manowców”<sup>13</sup>.

Przechodząc do procesu narodzin socjalizmu polskiego, autorzy poświęcili wiele miejsca szczególnej roli postępowej inteligencji. Na nastroje tej grupy wywierała ogromny wpływ rosyjska literatura demokratyczna oraz rosyjskie przekłady zachodnioeuropejskiego piśmiennictwa filozoficznego i ekonomicznego. Książka omawia pionierską rolę przebywającego wówczas we Lwowie Bolesława Limanowskiego w popularyzowaniu zasad socjalizmu wśród radykalnej młodzieży; następnie zarysowuje działalność Kazimierza Prószyńskiego i Towarzystwa Oświaty Narodowej. Przedstawia także, po raz pierwszy tak wyczerpująco, działalność zakładanych od 1874 r. polskich kółek socjalistycznych na wyższych uczelniach cesarstwa. Kółka te znajdowały się pod bezpośrednim wpływem ideowym rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, z którym zresztą współpracowały. Właśnie od nich wyszła inicjatywa podjęcia propagandy socjalistycznej w Warszawie. Z pracy Jazborowskiej i Bucharina płynie jeszcze inny wniosek: akcja studenckich kółek polskich z Imperium nie trafiła w kraju na surowy grunt. Dużą rolę w narodzinach socjalizmu polskiego odegrała także działalność krajowych środowisk radykalnych skupionych wokół Prószyńskiego i Limanowskiego. O ile kółka studenckie z uczelni Imperium przeszczeptały na grunt polski ideologię narodnictwa, to Limanowski popularyzował

<sup>13</sup> L. Krzywicki, *Tadeusz Rechniewski i jego pokolenie*, [w:] *Wspomnienia t. II*, Warszawa 1958, s. 167.

zachodnioeuropejską myśl socjalistyczną. Jeżeli dodać do tego tradycje narodowo-patriotyczne, propagowane obok radykalnych haseł społecznych przez K. Prószyńskiego, to można dostrzec różnorodność wpływów oddziałujących na młodą inteligencję warszawską. Różnorodność ta miała poważne konsekwencje dla późniejszego rozwoju socjalizmu polskiego, legła bowiem u podstaw rozłamów w polskim ruchu socjalistycznym, jakie nastąpiły już w kilka lat po jego narodzinach. Tu można zaznaczyć, że zagadnienie to zostało w pracy zbyt słabo zaakcentowane; brakuje właśnie wyraźnego podkreślenia skutków różnorodności wpływów działających na socjalizm polski w momencie jego narodzin.

Pisząc obszernie o zaborze rosyjskim autorzy nie zapomnieli o pozostałych ziemiach polskich. Szczególnie cenne są tu informacje o podejmowanych przez Sekcję Polską I Międzynarodówki próbach nawiązania kontaktów w zaborze pruskim i Galicji.

Część druga książki zawiera obszerny rozbiór programów i działalności warszawskich kółek Ludwika Waryńskiego i Ludwika Dziańkowskiego, kontynuowanych przez kółka Zygmunta Poznańskiego, krakowskich kółek Waryńskiego, Gmin Socjalistów Polskich w Warszawie i w głębi Rosji, galicyjskich grup socjalistycznych z lat 1880—1881, genewskiej grupy „Równości” — „Przedświtu”, Stowarzyszenia Socjalistycznego „Lud Polski” Bolesława Limanowskiego i paryskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Robotników Kazimierza Sosnowskiego. Skoncentrowanie się na problematyce ideologicznej wydaje się całkowicie słuszne, bowiem badany okres dziejów polskiego ruchu robotniczego upłynął pod znakiem intensywnych poszukiwań programowych, dających dopiero podstawy dla akcji organizacyjnej.

Po raz pierwszy w nowszej literaturze przedmiotu dokonano tu analizy skomplikowanego procesu porzucania przez pierwszych socjalistów polskich bagażu poglądów utopijnych. Proces ten utrudniała obiektywna konieczność powiązania w programach zadań ogólnodemokratycznych i narodowych z czysto klasowymi postulatami proletariatu. Ta ewolucja socjalistów polskich wiązała się z przemianami poglądów zachodzącymi w narodnictwie rosyjskim i w ruchu socjalistycznym krajów zachodnich (zwłaszcza Niemiec).

W rozważaniach swoich autorzy przyjęli jednolity schemat konstrukcyjny, prezentując poglądy badanych organizacji na następujące problemy: obraz aktualnej rzeczywistości, stosunek do walki politycznej i niepodległości narodowej, baza społeczna ruchu socjalistycznego, wizja społeczeństwa porewolucyjnego, hierarchia celów programowych (podział na dążenia „minimum” i „maksimum”). Tak przeprowadzona analiza upoważniła do całkowicie odrębnego traktowania kółek Waryńskiego-Dziańkowskiego, kółek Poznańskiego i Gmin Socjalistów Polskich jako organizacji różnych pod względem programowym. Rozbieżności były rzeczywiście poważne, polegały na odmiennym podejściu do haseł ogólnopolitycznych i narodowych i odmiennej ocenie kapitalizmu. Podważa to dotychczasowe ujęcia T. G. Snytki, widzącego okres do założenia Partii „Proletariat” w jednolitym kształcie organizacyjno-programowym, oraz L. Baumgartena, wyróżniającego w tym okresie tylko dwa etapy: „kółkowy” i „gminny”, bez rozgraniczania organizacji Waryńskiego-Dziańkowskiego od organizacji Poznańskiego<sup>14</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje omówienie działalności socjalistów galicyjskich. Autorzy zaakcentowali zwłaszcza poważny wkład do teoretycznego rozwoju polskiego ruchu rewolucyjnego, jaki stanowił Program Galicyjskiej Partii Robotniczej z 1881 r. Opisując dokładnie dotąd bliżej nieznaną działalność Zygmunta Balickiego

<sup>14</sup> T. G. Snytka, *Russkoje narodnicestwo i polskoje obszczestwiennoje dwizenije 1865—1881 gg.*, Moskwa 1969; L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1968; tenże, *Pierwsze polskie kółka socjalistyczne a kwestia narodowa*, KH LXXV, 1968, nr 4.



w Galicji jako emisariusza Stowarzyszenia Socjalistycznego Lud Polski wykazali, że mimo formalnego podporządkowania się Ludowi Polskiemu, większość galicyjskich grup socjalistycznych programowo różniła się od genewskiego ośrodka tej organizacji (zajmowała stanowisko wyraźnie klasowe).

Do walorów tej części pracy należy także wyważone podejście do poglądów genewskiej grupy „Równości” — „Przedświtu”. Wskazując znane skrajności programowe tej grupy (choć może zbyt ostro, o czym niżej), autorzy uwydatnili konsekwentne przyjmowanie przez nią podstaw nauki ekonomicznej marksizmu, tezy o walce klas jako dźwigni procesu dziejowego, przekonania o konieczności ideowego wyodrębnienia się proletariatu od innych klas i warstw społeczeństwa oraz internacjonalistycznej wizji rewolucji. Działalność grupy „Równości” — „Przedświtu” oceniona została w pracy jako przełomowy etap w formowaniu się poglądów polskiego ruchu rewolucyjnego. Przełom ten znalazł wyraz w odezwie „Do towarzyszy socjalistów rosyjskich” z listopada 1881 r. Jak piszą autorzy, wiara w ogólnoeuropejską rewolucję międzynarodową zastąpiona została przekonaniem o bliskości rewolucji w Rosji (s. 301 n.). Pogląd ów stał się jednym z najważniejszych składników koncepcji organizacyjnej więzi socjalistów polskich z partiami rewolucyjnymi państw zaborczych. Po raz pierwszy w literaturze przedmiotu przedstawiona tu została obszernie dyskusja nad tzw. programem brukselskim, tocząca się w środowiskach rewolucjonistów w kraju i na emigracji.

Godne uwagi są również wywody Jaźborowskiej i Bucharina o roli filozofii pozytywistycznej i zachodnioeuropejskiej myśli socjalistycznej w procesie narodzin polskiego ruchu rewolucyjnego (s. 117—121), omówienie działalności Józefa Uziembły w Warszawie jako emisariusza grupy emigracyjnej Piotra Ławrowa (s. 126 n.), opis prac warszawskiego kółka Ludwika Dziankowskiego i Józefa Pławińskiego (s. 138—145) oraz oparta w większości na nieznanych dotąd źródłach analiza poglądów warszawskich kółek Z. Poznańskiego i Gmin Socjalistów Polskich (s. 188—227).

Natomiast do krytycznych refleksji skłania ujęcie niektórych spraw dotyczących wypracowywania programu kółek Waryńskiego-Dziankowskiego oraz genewskiej grupy „Równości” — „Przedświtu”. Piszą autorzy, że większość członków kółek warszawskich negowała konieczność walki z samowładztwem, nie widząc w warunkach carskiej Rosji możliwości dla działalności politycznej (s. 174). Na podstawie dotychczasowych ustaleń problem przedstawia się zupełnie inaczej. Negowano bowiem nie możliwość, ale celowość walki politycznej. Stojąc z początku na stanowisku anarchistycznym uważali inteligentni działacze warszawscy, że walka polityczna kieruje akcje socjalistów na cele sprzeczne z wyznawaną utopijną doktryną, opóźnia drogę do najważniejszego celu — przewrotu ekonomicznego, który i tak ich zdaniem rozwiąże wszystkie problemy, także ogólnopolityczne i narodowe. W świetle tych założeń wprowadzenie do programu warszawskiego z września 1878 r. elementów narodowych<sup>15</sup> było poważną sprzecznością doktrymalną. Wydaje się, że niedostatecznie rozwinięto zarówno problem anarchizmu w poglądach pierwszych socjalistów polskich, jak i kwestię niekonsekwencji doktrynalnej programu warszawskiego.

Wraz z programem warszawskim omówiony został późniejszy jego wariant zatytułowany: „Cel i pobudki”<sup>16</sup>. Dokument ten, znaleziony przez policję przy rewizji w mieszkaniu Waryńskiego i Truszkowskiego w Krakowie w lutym 1879 r., był efektem dyskusji nad kwestią narodową toczonej przez socjalistów w kraju i za granicą. Autorzy twierdzą, że „Cel i pobudki” zredagowała w Genewie grupa emigracyjna socjali-

<sup>15</sup> Ostatni akapit wstępu programu i punkt 6 zasad. Tekst programu zob. *Polskie programy socjalistyczne 1878—1918*, wyd. F. Tyłch, Warszawa 1975, s. 59—65.

<sup>16</sup> Tekst dokumentu: *Nowe dokumenty o początkach polskiego ruchu socjalistycznego*, wyd. L. Baumgarten, „Z pola walki” 1969, nr 3, s. 156—158.

stów polskich w październiku — listopadzie 1878 r. (s. 161). Jest to chyba jednak pogląd mylny. Jak wiadomo, anarchizująca wówczas grupa genewska, której na początku października 1878 r. przekazano do druku program warszawski<sup>17</sup>, nie zgodziła się na umieszczenie w nim fragmentów poruszających kwestię narodową<sup>18</sup>. Tymczasem w dokumencie „Cel i pobudki” te sporne elementy zostały zachowane, chociaż w nieco stonowanej formie. Świadczy to, że dokument został opracowany nie w Genewie, a w kraju. Przemawia za tym i to, że dostał się on w ręce policji w Krakowie oraz świadectwo S. Mikołajskiego, członka krakowskich kółek L. Waryńskiego, w którym mowa jest o potajemnych przyjazdach S. Mendelzona z Genewy do Krakowa dla przedyskutowania spraw programowych<sup>19</sup>. Zapewne pod wpływem tych dyskusji zostały wprowadzone zmiany do programu warszawskiego. Tak więc „Cel i pobudki” uznać trzeba za opracowaną przez krakowską organizację Waryńskiego platformę kompromisową między programem warszawskim a stanowiskiem Genewy. Nie bez racji J. Targalski nazywa ten dokument po prostu „programem krakowskim”<sup>20</sup>.

Wobec rozbieżności kółek krakowskich i warszawskich w lutym—kwietniu 1879 r. kontakty Genewy z krajem czasowo się urwały. Sprawa redakcji i druku programu pozostała w rękach grupy emigracyjnej. Jej właśnie dziełem jest tzw. brukselski Program Socjalistów Polskich ogłoszony w numerze 1 „Równości” z października 1879 r. Program ten poważnie różni się od poprzednich wersji rękopiśmiennych, głównie z powodu usunięcia wszelkich sformułowań poruszających kwestię narodową i sprawę niepodległości Polski.

Ujmując w nieprecyzyjny sposób problem anarchizmu w poglądach pierwszych socjalistów polskich, autorzy niejasno potraktowali rozbieżności między poszczególnymi wersjami Programu Socjalistów Polskich. Na s. 204 piszą o A. Więckowskim jako autorze „warszawskiego, a tym samym brukselskiego programu” jakby nie dostrzegali zasadniczych różnic między nimi. Sprowadzają też cały problem do przyczyn taktycznych. Na s. 255 twierdzą, że omawiane fragmenty programu usunięte zostały w wersji „brukselskiej” w dużej mierze ze względu na toczące się w Krakowie śledztwo przeciwko Waryńskiemu i towarzyszom, którym groziło obwinienie o spisek antypaństwowy. Sformułowania programu w kwestii narodowej mogły dać władzom galicyjskim podstawę do takiego oskarżenia. Tak podchodząc do zagadnienia autorzy nie dokonali jasnej analizy porównawczej programu brukselskiego i jego wcześniejszych redakcji. Jest to chyba najpoważniejsze uchybienie omawianej książki.

Podkreślić trzeba z całą mocą, że anarchistyczne elementy w poglądach grupy „Równości” — „Przedświtu” nie prowadziły jej do stanowiska nihilizmu narodowego, lecz do nihilizmu państwowego. Istoty bytu narodowego grupa genewska nigdy nie podważała. Chodziło o odejście od patriotyzmu szlacheckiego, od powstańczej koncepcji walki narodowej, od tradycyjnego hasła niepodległości państwowej, a więc od tych elementów teorii i praktyki politycznej, jakie — zdaniem genewskich emigrantów — opóźniły ideologiczne wyodrębnienie się klasy robotniczej, utrudniały realizację jej celów oraz prowadziły do zachowania maszyny państwowej — w wydaniu burżuazyjnym. Natomiast omawiając kongres socjalistyczny w Chur z paź-

<sup>17</sup> *Krakowska sprawa socjalistów polskich. Materiały śledztwa z 1878—1880. Wybór*, cz. 1, wyd. J. Targalski, „Z pola walki” 1974, nr 4, s. 151 (przyp. 28). Kopie programu zawiozła do Lwowa Maria Jankowska, a następnie przekazała je emigrantom genewskim.

<sup>18</sup> Zob. listy S. Mendelzona i K. Dłuskiego z Genewy do L. Waryńskiego we Lwowie, niedatowane oraz z 16 i 17 października 1878, *Nowe dokumenty*, s. 146, 148; *Krakowska sprawa socjalistów*, s. 163.

<sup>19</sup> S. Mikołajski, *Pierwszy postępowy socjalizm w Galicji*, „Niepodległość” t. XII, 1935, s. 350.

<sup>20</sup> J. Targalski, *Ludwik Waryński. Próba życia*, Warszawa 1976, s. 100.

dziennika 1881 r., autorzy wyrażają pogląd, że redakcja „Przedświtu” sprzeciwiając się nacjonalizmowi „zaczęła sama tego nie zauważając, popadać w swojej propagandzie w nihilizm narodowy” (s. 291). Nie rozwijając szerzej tej mylnej tezy, nieco dalej zresztą sami sobie zaprzeczyli. Na s. 277—300 zamieścili bowiem, powołując się na Baumgartena, cały wywód wykazujący, jak wyraźnie grupa „Równości” — „Przedświtu” lokowała kategorię narodu w swojej wizji bezpaństwowego społeczeństwa po rewolucji.

Z poruszonymi tu zagadnieniami wiążą się różnice poglądów na kwestię polską między grupą „Równości” — „Przedświtu” a Marksem i Engelsem. Twórcy socjalizmu naukowego, konsekwentnie wypowiadając się za odbudową niepodległej Polski, otwarcie przedstawili swój pogląd młodym rewolucjonistom polskim w liście byłych członków Rady Generalnej Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników do mitingu zorganizowanego przez redakcję „Równości” w Genewie w 50 rocznicę powstania listopadowego. Główne tezy tego dokumentu potwórzył i rozwinął Engels w znanym liście do Kautsky'ego z 7 lutego 1882, będącym niejako refleksją nad stanowiskiem Waryńskiego na zjeździe w Chur. Autorzy przyjmują poglądy Marksa i Engelsa ale za innym radzieckim historykiem, S. M. Steckiewiczem, twierdzą, że Marks i Engels nie znając dostatecznie wewnętrznych podziałów w ruchu polskim (wyodrębnienie się tzw. kierunku narodowego Limanowskiego) nie doceniali działalności propagandowej grupy „Równości” (s. 294 n.). Szeroko również wywodzą, jak wielkie znaczenie przywiązywali Marks i Engels do walki politycznej proletariatu, odrzucanej wówczas przez grupę „Równości”. Lecz pomijają podstawową tezę, na której twórcy socjalizmu naukowego opierali swój pogląd w kwestii polskiej — że odbudowa Polski niepodległej oznacza rozsądzenie Świętego Przymierza, głównej na kontynencie zapory dla rozwoju ruchu rewolucyjnego.

Ważny moment interpretacyjny uszedł także uwadze autorów przy charakterystyce emigracyjnego ośrodka Stowarzyszenia Socjalistycznego Lud Polski. Całkowicie słuszna jest ocena, że do organizacji Limanowskiego garnęli się „zwolennicy ruchu wyzwolenczego, którzy — — przyswoili sobie tylko niektóre poglądy marksizmu” zachowując jednocześnie elementy ideologii burżuazyjno-demokratycznej (s. 319). Ale ta myśl jest niedopowiedziana. Brakuje wyraźnego stwierdzenia, że Lud Polski Limanowskiego był jedyną wówczas polską organizacją radykalną głoszącą program odbudowy Polski niepodległej, opartej na — mgliście co prawda określonych — zasadach ustroju sprawiedliwości społecznej. To był właśnie podstawowy motyw przyciągający do Ludu Polskiego postępową młodzież inteligentką o niezbyt sprzecyzowanych poglądach społecznych.

Na s. 130 piszą autorzy, że idea przekształcenia warszawskich kas oporu w tzw. kółka rewolucyjne latem 1878 r. „wyszła z środowiska samych robotników”. Sprawa jest ważna, bo pośrednio dotyczy stopnia uświadomienia politycznego ówczesnych robotniczych kadr organizacji, a bezpośrednio wiąże się ze zmianą poglądów na taktykę ruchu. Prace propagandowe i akcję strajkową, do czego powołane były kasy oporu, uznano w warszawskim środowisku pionierów socjalizmu za zbyt długą drogę przygotowania ludu do przewrotu rewolucyjnego. Przyjęto pogląd narodnicki, że rewolucja jest już bliska, a więc masową propagandę i walkę o częściowe reformy socjalne należy zastąpić agitacją wzywającą bezpośrednio do przewrotu. Prawie wszystkie przekazy źródłowe wyraźnie wskazują, iż powołanie na miejsce kas oporu organizacji kółek rewolucyjnych było wynikiem dyskusji nad taktyką, jaka wówczas toczyła się wśród warszawskich działaczy inteligentkich<sup>21</sup>. Tylko zeznanie jednego

<sup>21</sup> S-o [W. Sieroszewski], *O świetle*, [w:] *Z pola walki*, Londyn 1904, s. 41; Na-z [K. Dłuski], *Ludwik Waryński (Osobiste wspomnienie)*, tamże, s. 45—48; A m e r y k a n i n [J. Uziembiel], *Wspomnienia z 1878 roku*, tamże, s. 52—54; [S. Mendelson], *Ludwik Waryński (wspomnienie)*, IV, „Przedświt” 1891, nr 18; Z. Heryng, *W zaranku socjalizmu polskiego*, „Niepodległość” t. III, 1931, s. 62 n.

z członków kas oporu, Jana Tomaszewskiego, daje niepewne podstawy<sup>22</sup> do stwierdzenia, które tak kategorycznie formułują autorzy.

W stosunku do warszawskich i krakowskich kółek Waryńskiego-Dziankowskiego autorzy używają nazwy Socjalno-Rewolucyjne Stowarzyszenie Polaków, a wobec kółek Poznańskiego — Lud Polski (co można pomylić z genewską grupą Limanowskiego). Nazwy te wymagałyby chyba lepszego uzasadnienia. Nie wiadomo, czy funkcjonowały one w codziennej praktyce kółek socjalistycznych. Nazwa Socjalno-Rewolucyjne Stowarzyszenie Polaków figuruje w tytule programu warszawskiego oraz w skonfiskowanym u Waryńskiego w Krakowie statucie organizacyjnym. Można więc ją przyjmować z większym prawdopodobieństwem, niż nazwę nadaną przez autorów kółkom Poznańskiego. Źródła przywoływane na s. 180 nie precyzują wyraźnie, czy występujący w nich termin „Koło Ludu Polskiego” odnosi się do organizacji warszawskiej Poznańskiego, czy też do genewskiej grupy Limanowskiego.

Nieco zbyt pobieżnie przedstawiona została w pracy działalność Waryńskiego w Galicji, a już niemal marginesowo potraktowali autorzy wychodzące z emigracji genewskiej próby rozwinięcia propagandy socjalistycznej w zaborze pruskim. Szerzej warto było ująć zasadnicze rozbieżności w sprawie różnic taktycznych działających Waryńskiego od Limanowskiego i jego lwowskich zwolenników, stojących w konstytucyjnej Galicji na gruncie legalizmu. Warto też było rozpatrzyć skład społeczny krakowskich kółek Waryńskiego, szczególnie skierowanie propagandy socjalistycznej do słuchaczy Seminarium Nauczycielskiego jako przyszłych inteligentów mających pracować wśród ludu wiejskiego. Przede wszystkim zaś należy się upomnieć o bardziej obszerne i jednolite omówienie krakowskiego procesu Waryńskiego i towarzyszy oraz poprzedzającego długotrwałego śledztwa. Nie mówiąc o tym, że same zeznania podsądnych stanowią ciekawą ilustrację ich poglądów, można tu było wydobyć stosunek do rodzimych socjalistów szerokiej opinii publicznej oraz polskich władz autonomicznej Galicji. Literatura przedmiotu w pełni uzasadnia pogląd J. Targalskiego, że „na zaostrzenie negatywnego stosunku pierwszych socjalistów polskich do kwestii odbudowy państwowości polskiej w poważnym stopniu wpłynęły właśnie doświadczenia z krakowskiego okresu ich działalności, szczególnie za śledztwo i proces krakowski, które dały im przedsmak tego, jak we własnym burżuazyjnym państwie polskim mogą być traktowani zwolennicy socjalizmu”<sup>23</sup>.

Ogólnikowe potraktowanie działalności emisariuszy z Genewy (S. Mendelsoń, M. Jankowskiej, H. W. Truszkowskiego i K. Janiszewskiego) w Wielkopolsce w 1881 r. oraz nieco później podjętej na tym terenie akcji S. Padlewskiego wzbudza zastrzeżenia. Autorzy mogli się tu oprzeć na cennych pracach A. Próchnika<sup>24</sup>, których jednak w przypisach nie odnotowali.

Powstanie ruchu socjalistycznego w Polsce autorzy uznali za konsekwencję obiektywnych warunków ekonomicznych i politycznych w drugiej połowie XIX wieku. Na ich podłożu dokonał się jakościowy przełom w poglądach inteligencji postępowej, prowadzący jej część do przyjęcia ideologii socjalizmu. Równocześnie

<sup>22</sup> Omówienie na zebraniach „zagadnienia, czy nie należałoby uciec się do środków rewolucyjnych” zaproponował robotnikom Waryński, zważywszy, że są oni „niezadowoleni z powodu zbyt powolnego posuwania się sprawy”. Zeznanie J. Tomaszewskiego z 8 października 1878 w: I. Wołkowicz, *Początki socjalistycznego ruchu robotniczego w Królestwie Polskim. Lata 1878—1879*, Warszawa 1952, s. 138 (załącznik nr 4).

<sup>23</sup> *Krakowska sprawa socjalistów*, wstęp, s. 134.

<sup>24</sup> A. Próchnik, *Początki socjalizmu w zaborze pruskim; Początki polskiej propagandy socjalistycznej w Poznaniu. Z epoki ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom; Stanisław Padlewski (1857—1891)*, [w:] A. Próchnik, *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1958.

postępował ilościowy wzrost polskiej klasy robotniczej, przechodzący w fazę przemian jakościowych objawiających się nabywaniem świadomości społecznej przez proletariat. W tym miejscu sięgnęli autorzy do badań nad pochodzeniem i składem społecznym pierwszych kadr socjalizmu polskiego. Konstatując m.in. wysoki poziom intelektualny znacznej części robotników uczestniczących w ruchu, doszli do ważnego wniosku, że tzw. inteligencki poziom ideologii przenikał także szeroko do kręgów robotniczych. Nadmienić warto, czego autorzy jednak nie uczynili, że jest to zjawisko charakterystyczne dla pierwszego etapu ruchów ludowych. Pionierami są przecież ludzie stanowiący „elitę mas”, element najżywszy intelektualnie, najbardziej wyrobiony politycznie — „nie ci, którzy spadli na samo dno nędzy, ale właśnie ci, którzy posuwają się naprzód z tym większą energią walczą o zaspokojenie swych rosnących potrzeb i żądań”<sup>25</sup>.

Przedstawiając ogólny bilans swoich badań, autorzy za najważniejsze osiągnięcie początkowej fazy polskiego ruchu socjalistycznego uznali rozwój myśli teoretycznej: poważne zaawansowanie procesu przechodzenia od uczuciowego i spontanicznego potępienia kapitalizmu do zasad socjalizmu naukowego. Jednakże słusznie podkreślili, że w momencie utworzenia partii „Proletariat” proces ten nie był jeszcze zakończony. Socjaliści polscy nie rozwiązali jeszcze w sposób dojrzały całego kompleksu zagadnień politycznych, przede wszystkim kwestii narodowej.

Do innych ważnych osiągnięć ruchu autorzy zaliczyli rozszerzenie się ideologii socjalistycznej na wszystkie ziemie polskie, wciągnięcie robotników do akcji organizatorskiej oraz przyjęcie przez większość socjalistów polskich zasad internacjonalizmu, szczególnie koncepcji sojuszu z rewolucją rosyjską. Zaznaczyli też, w jak trudnej sytuacji dokonywał się rozwój ideologiczny socjalizmu polskiego. Nierozwiązanie do końca kwestii agrarnej sprowadzało ten ruch na utopijne drogi „socjalizmu gminnego”. Ostrość problemu narodowego wpływała na skrajne ujmowanie zagadnień walki politycznej. W warunkach prawno-ustrojowych spychających ruch do podziemia częste represje niszczyły organizację i przerywały prace teoretyków. Wszystkie te okoliczności sprzyjały powstawaniu głębokich sprzeczności wewnątrz polskiego ruchu socjalistycznego. Ich najjaskrawszym wyrazem było wyodrębnienie się wśród emigracji dwóch ośrodków — tzw. międzynarodowców z redakcji „Równość” — „Przedświt” oraz tzw. patriotów z Ludu Polskiego. Zapoczątkowało to długotrwały rozłam w polskim ruchu robotniczym.

Zaznaczone niedociągnięcia książki Jazborowskiej i Bucharina nie mogą oczywiście przesłonić niewątpliwych walorów ich pracy. Nie chodzi tu wyłącznie o precyzję i trafność większości rozważań. Podkreślić trzeba bogactwo przytoczonych źródeł i oryginalne ich potraktowanie. Szczególnie efektywnym zabiegiem było odtworzenie procesu kształtowania się poglądów pierwszych socjalistów polskich m.in. na podstawie skrupulatnej analizy krążących w tym środowisku lektur.

W sumie omawiana książka stanowi poważny wkład do badań nad polskim ruchem rewolucyjnym. Przez wzgląd na jej charakter — syntetyczny i podsumowujący, powiedzieć można, że wraz z dziełami L. Baumgartena o Wielkim Proletariacie i F. Tycha o Związku Robotników Polskich tworzy pewną całość przedstawiającą pełny przegląd początkowego okresu socjalizmu polskiego.

<sup>25</sup> A. Próchnik, *Warunki obiektywne*, s. 10 n.